KaeN, Zawleczka (feat. Sylwia Dynek)

Nic na to nie poradzę, że ja kocham te świnie
Niestety zakochany mocno kocha je chwilę
Te ruchy, te ciała
Zmysłowa, to ma siłę
Bo one wiedza co podnosi mi te dopaminę

Budzi się we mnie monster
Kiedy wychodzą topless
Ta kochana pościel, po ciele płyną krople
Za włosy łapie mocniej
Kochają to widocznie
I płonę żywym ogniem
Bo robi się wilgotnie

Dziewczyny wiedzą że mam im do dana ekstazę
Dziewczyny wiedzą że ja zabiorę na terapię
Kobito, co to za burak, ta różowa koszula
Wcale się nie dziwie, ze ona robi go w chu*
Wcale się nie dziwie, że dzisiaj zaliczę jackpot
Sumienie mówi: bierz ją na zaliczenie ze ,mną
Żaden ze mnie playboy
Co z tego mówią; let;s go!
Muzyka, dupy, dupy, muzka
Na nowo wpier*

A jak chcesz to będę niegrzeczna
A jak chcesz to dziś będę twoja
Znów wyjęta zostanie zawleczka
A jak chcesz to będę niegrzeczna
A jak chcesz to dziś będę twoja
Znów wyjęta zostanie zawleczka

Tylko dziś i nie ważne co wczoraj
Wiesz, może i grzeczne panny idą do nieba
W taka noc jak ta 2wiesz już co to grzech
Zimna whisky już wie czego jej trzeba

Ona chce cię
Ona to wie
Weź nalej jej
Zrobi to tak ze za trzęsie się ziemia
Robi to tak że owijasz ja wzrokiem jak boa
Samozapłon dawno już wjechał
W twojej głowie ona jest goła
Ruszył start nikt nie będzie już czekał
Ona chce cię
Ona to wie
Weź nalej jej
Zrobi to tak ze za trzęsie się ziemia
Robi to tak że owijasz ja wzrokiem jak boa

A jak chcesz to będę niegrzeczna
A jak chcesz to dziś będę twoja
Znów wyjęta zostanie zawleczka
A jak chcesz to będę niegrzeczna
A jak chcesz to dziś będę twoja
Znów wyjęta zostanie zawleczka